

„O wieś wolną, niezależną, samorządną...” Historia powstania NSZZ RI „Solidarność” na terenie Gminy Dobrcz

W kalendarzu maj jest pięknym miesiącem, w którym obchodzimy wiele ważnych narodowych świąt. Jedną z takich dat jest 12 maja 1981 r., kiedy nastąpiła rejestracja Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Był to pierwszy tego typu związek zawodowy. W tych wydarzeniach, ogromną rolę odegrali rolnicy z północno-wschodniej części byłego województwa bydgoskiego, między innymi z Gminy Dobrcz, Pruszcz i Bukowiec. Warto przypomnieć, jak powstawały pierwsze struktury organizacyjne późniejszego NSZZ RI „Solidarność”.

Po podpisaniu porozumień sierpniowych „wiatr wolności” zaczął wiać w całym kraju, a poddmuchy dotarły i na polską wieś. Rolnicy zbierali się przy różnych okazjach i myśleli o zorganizowaniu się w niezależne ugrupowanie chłopskie. Jednak działanie takie było dość trudne, gdyż ówczesne reżimowe środki przekazu blokowały informacje na ten temat, a małe zainteresowanie sprawą chłopską tworzącego się NSZZ „Solidarność” i wrogie nastawienie do tego tematu władz lokalnych sprawiło, że niezależne związki rolników powstawały z dużym opóźnieniem.

Niebagatelną rolę w tym procesie odgrywały reżimowe organizacje wiejskie takie jak: Kółka Rolnicze, Gminne Spółdzielnie, Urzędy Gmin, Spółdzielnie Mleczarskie i aparat Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Poczuli się zagrożeni i na własną rękę starali się wszelkie niezależne „ruchy” spacyfikować lub „oswoić”, tzn. wprowadzić tam swoich ludzi i rozbijać od środka. Można dziś zaryzykować stwierdzenie, że na terenie ówczesnego województwa bydgoskiego Niezależny Samorządny Związek „Solidarność Chłopska” powstał niejako odgórnie, bo oddolnie trudno się było z tych powodów zorganizować.

W odróżnieniu od większości wojewódzkich władz NSZZ „Solidarność”, zarząd w Bydgoszczy, a zwłaszcza jego przewodniczący Jan Rulewski, był wielkim poplecznikiem powstania niezależnego związku chłopskiego. Gdy działacze Witold Hatka i Urban Matuszewski zwrócili się o pomoc organizacyjną, została im ona udzielona.

Jako jedna z pierwszych terenowa organizacja gminna w województwie bydgoskim powstała na terenie **Gminy Dobrcz**. Było to w nocy z 8 na 9 grudnia 1980 r. W spotkaniu uczestniczyli rolnicy z Kozielca: Marek Pasturczak i Suponina: Henryk Burczyński, Henryk Kołdej, Zdzisław Kontny i Stanisław Wiśniewski. Gmina ta bowiem miała dość specyficzne uwarunkowania, które sprawiły, że organizacja Niezależnego Związku Chłopskiego nie napotykała na przeszkodę. Prowadzona w tym okresie przez komunistyczne władze przymusowa komasacja gruntów, której głównym beneficjentem był „PGR Kusowo” i spółdzielnie produkcyjne sprawiła, że wielu chłopów zostało pokrzywdzonych. Ówczesny naczelnik gminny, w odróżnieniu od innych gmin, gdzie na ogół tego typu władarzy „przywożono w teczках”, był miejscowy. Ironia losu sprawiła, że zaowocowało to potężną falą nepotyzmu i kumoterstwa. To, w epoce reglamentacji niemal wszystkiego, doprowadziło do ostrego podziału na swoich i resztę. Jan Rulewski poprosił Marka Pasturczaka, wówczas przewodniczącego Komisji Zakładowej „NSZZ Solidarność przy Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych”, o udzielenie pomocy Witoldowi Hatce w organizowaniu kół terenowych powstającego wówczas NSZZRI. Do niego w tej sprawie zwróciło się dwóch rolników z Suponina: Henryk Burczyński i Henryk Kołdej. W tej wsi powstało pierwsze koło wiejskie. Po dwóch tygodniach zorganizowali oni koło gminne w Dobrczu.

W poszczególnych wsiach kolejne koła tworzyli:

- Suponin: Henryk Burczyński, Henryk Kołdej, Zdzisław Kontny, Jerzy Goryński, Stanisław Wiśniewski,
- Gądecz: Aleksander Motyka, Marian Babiarz, Grzegorz Bielarz,
- Trzeciewiec: Marek Pancek, Stanisław Kozek, Bernard Zasadzki, Zbigniew Kmiotek
- Włóki: Jerzy Kaźmierczak, Jan Kuźmiński
- Dobrcz: Jan Tobolewski,
- Wudzyn: Urban Matuszewski,
- Aleksandrowo: Wiesław Zmudziński,
- Borówno: Ryszard Sieradzki.

Henryk Burczyński, Henryk Kołdej i Marek Pasturczak założyli koła w ościennych gminach.

W oparciu o nie Wojewódzki Związek NSZZRI stał się na tyle mocny, że zorganizował zjazd założycielski. Pierwszym przewodniczącym został Ryszard Kędzierski. Rozmowy prowadzone

Gmina Dobrcz

z władzami wojewódzkimi na temat uznania związku nie przynosiły efektów. W tym czasie komuniści wpadli na pomysł zorganizowania konkurencyjnej dla NSZZ RI „Solidarność” - organizacji Wojewódzkiego Związku Kółek i Organizacji Rolniczych w oparciu o byłe kółka rolnicze. Ruszyła maszyna propagandowa promująca WZKiOR, całkowicie przemilczająca istnienie Solidarności Chłopskiej. W celu przedstawienia społeczeństwu faktycznego stanu istnienia „Solidarności” i Solidarności Chłopskiej oba związki postanowiły zorganizować w Bydgoszczy w dniu 8 lutego 1981 r. demonstrację w sprawie legalizacji przez władze NSZZ RI. Miał ją prowadzić oddział kosynierów, który zorganizował komitet założycielski solidarności chłopskiej w Dobrczu. Było to nawiązaniem do tradycji kościuszkowskiej. Demonstracja rozpoczęła się mszą celebrowaną przez biskupa Jana Michalskiego w bydgoskiej Bazylice pod wezwaniem św. Wincentego à Paulo, a zakończyła na Starym Rynku, gdzie zgromadziło się kilka tysięcy osób.

Na koniec mała dygresja. W czasie komuny, kiedy brakowało praktycznie wszystkiego, zakup kilkunastu kos stanowił nie lada problem. Kosy zebrano wśród rolników uczestniczących w defiladzie, po czym przekuto na sztorc w gospodarstwie Henryka Burczyńskiego. Później zdeponowano je w siedzibie MKZ na ówczesnej ul. Marchlewskiego. Dnia 14 grudnia większość kos przejęła milicja, po czym tryumfalnie ogłoszono, że w siedzibie „Solidarności” w Bydgoszczy znaleziono broń w postaci siekier i przekutych na sztorc kos.

Opis poniższych wydarzeń został sporządzony na podstawie relacji świadków i uczestników tych wydarzeń.